

Moje wspomnienia zbrodni niemieckich

W czasie okupacji niemieckiej wiele krzywud Niemcy
 wyrządzili mojej rodzinie. Najpierw w roku 1943 r.
 zamordowali mi wujka pod kościołem Sw. Wojciecha
 w Kielcach, masowo rozstrzelując 10-ciu Polaków.
 Tym roku zabrali cioce syna do Oświęcimea, a w roku
 1944 Wujka aresztowali i wysłali do Kiemiec. Na drugi
 zabrali mojego tatusia do kopania okopów i tam
 zamordowali. Mamusia musiała sama pracować,
 by nas wyżywić, a jest nas pięcioro, bo starszego brata
 zabrali do Kiemiec. Pamiętam miejsce stracenia wujka.
 To duży krwi, a mózg kawałkami obrygał mur.
 Kiedy odkopali wujka w roku 1945 miał związane ręce
 sznurkiem kolarzystym a pół głowy zerwaną.
 Takich zbrodni nigdy im nie zapomnę i ja i cała Polska,
 z moim Wujem 10-ciu tak zamordowano, a takich mogił
 w Rosjanach pełno po całej Polsce.

Pawłowski Jan. Kł. IV, „b”
 Publ. Ark. Powst. im. Staszica